Nr. 181 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 10 sierpnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

PRZED WYBORAMI.

V.

Obecny okres przedwyborczy ma wobec zupełnie nowego typu i systemu nowej ordynacji wyborczej zupełnie inny charakter. Ongiś, gdy kończyły się kadencje sejmowe i rozpisywano nowe wybory, rozpętywała się tzw. kampanja wyborcza. Polegała ona na tem, aby przeciwnika odmalować w jak najczarniejszych barwach, obrzucić wszelkiemi obelgami, podsunąć mu najokropniejsze zamiary. Równocześnie zaś każde stronnictwo miało napodorędziu do użytku wyborów spreparowany program, w którym obiecywano wszystko możliwe i niemożliwe. Był tedy okres przedwyborczy okresem przygotowań do walnego starcia pomiędzy poszczególnemi partjami i grupami politycznemi.

Dziś tego oglądać nie będziemy. To się bezpowrotnie skończyło. Niemożność rozpętania takiego widowiska skłoniła zarządy partyjne do zrezygnowania z próby wszczęcia takiej kampanji. I one musiały zrozumieć, że to się im powieść więcej nie może i że niema na to podatnego gruntu w społeczeństwie. Ostały się jeszcze stare sztaby partyjne, złożone z polityków, dla których posłowanie stało się zawodem. Oni to przeżywają obecnie krytyczny moment. Znaleźli się w impasie. W sytuacji ciężkiej. Społeczeństwo organizuje się na zgoła innych nowych podstawach. Powstaje nowa kwalifikacja działacza publicznego, zwolnionego z nalotu ducha partyjnego. Widzą to sztaby. Wiedzą, że stawianie własnych, zmurszałych kandydatów byłoby bezskuteczne.

Więc chcą się odegrać choćby w ten sposób, aby oderwać część wyborców od spełnienia obowiązku obywatelskiego, od wybierania i głosowania. Utworzono wspólny front i ogłoszono bojkot wyborów. Zachęca się członków, aby w wyborach, opartych na ordynacji, porzucającej dotychczas obowiązujący w Polsce system partyjny, udziału nie brali. Takie uchwały zapadły wśród matadorów partyjnych, którym wciąż się jeszcze zdaje, że mogą sobie pozwolić na przemawianie w imieniu ludu, narodu, pewnych klas lub interesów, dawać jakieś zlecenia szerokim rzeszom społeczeństwa. Zebrały się więc centrale tych partyj i uchwaliły: bojkotować wybory, nie stawiać kandydatur, nie głosować. Wysuwa się koncepcję dyktatorskiego zdławienia wszelkiej dyskusji nad zagadnieniem ustosunkowania się zastępów partyjnych do wyborów parlamentarnych. Wiążąc się klauzulą abstynencji wyborczej, popełnia się zarazem błąd, za który wypadnie ciężko zapłacić. Klauzula taka musi bowiem rozsadzić poszczególne, dziś już i tak słabo spojone stronnictwa, doprowadzić je do nicości kompletnej. Ma więc przedwyborcza walka u nas zupełnie inne, odrębne oblicze, niż dotychczas.

Stanowisko zajęte przez partje tłumaczy się nietylko zacietrzewieniem spowodowanem tem, iż nowa ordynacja wyborcza pozbywa je wpływu na tak ważny czynnik w życiu publicznem, jakim są wybory, ale jest wynikiem niezrozumienia czy udawania niezrozumienia istotnych cech nowej ordynacji wyborczej. Rzecznicy bojkotu operują argumentem jakoby te izby ustawodawcze, które wyjdą z nowych wyborów, nie miały się różnić niczem od dotychczasowych. Alež należy się o tem przekonać. Ci, którzy ogłaszają bojkot wyborów a priori, wydają wyrok potępiający, stając niezłomnie na stanowisku dotychczas obowiązujących norm partyjno-politycznego systemu.

Takie dobrowolne i demonstracyjne usuwanie się poza nawias życia publicznego nie jest chyba bynajmniej koniecznym atrybutem opozycji jako pojęcia i mimo wszystko należy żałować, że nasza opozycja wybrała tę właśnie drogę w momencie decydującym o przyszłych kierunkach naszego rozwoju państwowego.

Obecny bojkot jest krokiem nieszczęśliwym, uleganiem jakiejś psychozie czy suggestji. Sama abstynencja jeszcze nikogo nie zawiodła do celu. Stanowić ona może wybieg dla słabych, ale mści się na nich tem bardziej. Pogrąża ich bowiem z nieubłaganą konsekwencją w nicości. Abstynencja jest w życiu publicznem polityką samobójczą.

A. L.

Gdańsk odwołał swe zarządzenia.

Powrót do normalnych stosunków.

Gdynia, 9 VIII. (PAT) Min. Beck odbył wczoraj rozmowę z prezydentem senatu gdańskiego Greiserem w Urzędzie Morskim w Gdyni.

Gdańsk, 9 VIII. (PAT) Wczoraj parafowany został układ polsko-gdański. Parafowania dokonali Komisarz Gen. Rz. P. w Gdańsku min. Papee i min. Roman. Ze strony gdańskiej protokół parafowali prezydent senatu Greiser i radca senatu Boettcher.

Na podstawie protokołu: 1) Senat gdański wycofuje zarządzenie z 1-go sierpnia br., dotyczące bezcłowego przywozu niektórych towarów, 2) cła w Gdańsku pobierane będą w złotych polskich, 3) wobec tego zarządzenie polskiego Ministra Skarbu z 18 lipca będzie odwołane. Tymczasowy stan rzeczy w dziedzinie opłat kolejowych w złotych został obustronnie zatwierdzony.

1. Pisemne oświadczenie Senatu gdańskiego.

Pragnąc przywrócić właściwy stan gospodarczy i prawny, uwzględniający w pełni potrzeby Gdańska i Polski, Senat W. m. Gdańska uchylił swe zarządzenie dotyczące bezcłowego przywozu niektórych towarów.

Gdańsk, dnia 8 sierpnia 1935.
— (—) Greiser-Boettcher.

2. Deklaracja ustna Senatu gdańskiego.

Gdyby w związku z rokowaniami w sprawie oddziaływania gdańskiej gospodarki guldenowej na polski handel i obrót tranzytowy przez teren W. m. Gdańska oraz wolny obrót gospodarczy między Gdańskiem a Polską, okazała się potrzeba rozmów między kierownikami obu instancyj emisyjnych — to rozmowy takie będą podjęte.

3. Pisemne oświadczenie przedstawicieli Rządu Polskiego.

Pragnąc przywrócić właściwy stan gospodarczy i prawny, uwzględniający w pełni potrzeby Polski i Gdańska, Rząd polski w związku z podpisanym w dniu dzisiejszym protokołem, znosi rozporządzenie celne z 18 lipca 1935.

Gdańsk, dnia 8 sierpnia 1935.
Za Rząd Polski: (—) Pappe—Roman.
(—) Greiser—Boettcher.

4. Deklaracja ustna przedstawicieli Rządu Polskiego.

W imieniu Rządu Polskiego stwierdzam, w związku z dzisiejszemi porozumieniami, że umowa portowa z dn. 5. VIII. 1933 i z 18. VII. 1933 r. stanowi nadal prawną i faktyczną podstawę dla kształtowania się gdańskiego obrotu portowego.

5. Protokół.

Rząd Polski i Senat W. m. Gdańska rozpoczną rokowania w celu zawarcia porozumienia, które usunie ujemne oddziaływanie gdańskiej reglamentacji guldenowej na polski handel i ruch portowy na obszarze W. m. Gdańska oraz na swobodny obrót gospodarczy między Polską a Gdańskiem.

Senat W. m. Gdańska pozostawi jeszcze w mocy na czas przejściowy reglamentację obrotu guldenowego. W tym okresie Polska nie wystąpi z nowemi wnioskami, dotyczącemi wyłącznego lub uprzywilejowanego używania złotego w administracji portowej lub kolejowej, natomiast w interesie polskiego życia gospodarczego, pobór opłat celnych w Gdańsku wciągu tego okresu będzie odbywał się w złotych. Po tym okresie zostaną przywrócone postanowienia art. 25. ust. 2. umowy warszawskiej.

Gdańsk, 8 sierpnia 1935.
Za Rząd Polski: (—) Pappe—Roman.
Za Senat W. m. Gdańska: (—) Greiser—Boettcher.

Wspólny komunikat Polski i Gdańska.

Gdańsk, 9 VIII. (PAT) Wydano następujący wspólny komunikat oficjalny:

W celu usunięcia trudności, które wyłoniły się w ostatnim czasie w stosunkach polsko-gdańskich i idąc po linji bezpośredniego porozumiewania się, jak to miało miejsce w ostatnich 2-ch latach, doszli pełnomocni przedstawiciele Gdańska i Polski do porozumienia dla znalezienia sposobu rozwiązania trudności.

Rokowania były prowadzone ze strony polskiej przez ministrów Papee i Romana, ze strony gdańskiej przez prezydenta senatu Greisera oraz jego współpracownika dla spraw zagranicznych radcę senatu Boettchera.

W dalszym ciągu komunikat zawiera: 1) oświadczenie pisemne senatu gdańskiego, 2) protokół, 3) pisemne oświadczenie Rządu polskiego, 4) oświadczenie ustne: a) ze strony Rządu polskiego, b) ze strony gdańskiej.

Polska wyprawa alpinistyczna na Kaukaz.

Dnia 28 lipca wyprawa alpinistyczna polska po dwutygodniowym pobycie nad lodowcem Karaguom zwinęła obozy i dwiema partjami z karawaną osiołków przeszła doliną Uruchu przez przełęcz Sztulu (3.300 m.) do doliny rzeki Akh-Su. W ostatnich dniach pobytu w Adai-Choch alpiniści Stefan Bernadzikiewicz, Jakób Bujak i Wiktor Ostrowski weszli na szczyt Saudor-Choch (4.100 m.).

W chwili obecnej wszystkie grupy wyprawy znajdują się w drodze do masywu Bezingi, gdzie zatrzymają się zapewne do końca pobytu na Kaukazie.

Metropolita Djonizy w sprawie wyborów.

Warszawa. 9 VIII. (PAT.) W związku ze zbliżającemi się wyborami do sejmu i senatu, JE. metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizy wystosował do wszystkich biskupów i ordynarjuszy prawosławnej metropolji list, w którym m. in. prosi o zlecenie duchowieństwu djecezji, aby pouczyło wiernych o konieczności czynnego udziału w wyborach do Izb ustawodawczych i obowiązku wszystkich dobrych chrześcijan spełnienia w tym względzie swej powinności obywatelskiej, dokładając starań, aby członkami sejmu i senatu zostali ludzie sprawiedliwi, pobożni, rozumni i gotowi do gorliwej pracy na pożytek ojczyzny.

Przygoda statku polskiego.

Ijmuiden (Holandja). 9 VIII. (PAT.) — Dnia 4 bm. o godz. 12 harcerski szkuner-jacht „Zawisza Czarny" opuścił port w Amsterdamie, żegnany przez konsula Rz. P. Czyżewskiego i licznie zgromadzonych skautów holenderskich i publiczność. Na morzu Północnem statek napotkał nieprzychylne wiatry, wskutek czego zmuszony był iść pod motorem. Pod wieczór, spowodu uszkodzenia motoru, statek musiał wrócić do Ijmuiden, gdzie stanął na redzie. Po 20 godzinach postoju na kotwicy i naprawieniu motoru, „Zawisza Czarny" rozwinął żagle, kierując się w stronę kanału Kilońskiego. Cała załoga zdrowa.

Porozumienie wojskowe francusko-włoskie.

Londyn. 9 VIII. (PAT.) Reuter donosi z Rzymu: Wycofanie dwóch dywizyj francuskich z nad granicy włosko-francuskiej wywołało wrażenie, że pomiędzy generałem Gamelinem a szefem włoskiego sztabu głównego gen. Badoglio, podczas ich spotkania we Włoszech, zostało zawarte pewne porozumienie wojskowe. Odznaczenie gen. Badoglia wielkim krzyżem Legji Honorowej przypuszczenie to zdaje się potwierdzać.

Bank Francuski obniża stopę dyskontową.

Paryż. 9 VIII. (PAT.) Bank Francuski obniżył stopę dyskontową z 3 i pół prc. na 3 prc. Krok Banku Francuskiego uczyniony w chwili ujawnienia się pewnej opozycji przeciwko nowej polityce gospodarczej rządu, świadczy o tem, że rząd francuski pragnie konsekwentnie kontynuować politykę, mającą na celu powrót do normalnych warunków.

Powódź w Stanach Zjedn.

Coshocton (Stan Ohio). 9 VIII. (PAT.) Burze, połączone z ulewami spowodowały tak wielką powódź w stanie Ohio, jakiej nie pamiętają tu od lat 22. Wylały dwie duże rzeki i cały szereg małych. W środkowo-wschodniej części stanu dwie osoby utonęły, a wiele przepadło bez wieści. Poziom wód na rzekach podnosi się bardzo szybko, niszcząc osiedla.

10 milj. osób zwiedziło już wystawę w Brukseli.

Wystawę światową zwiedziło już przeszło 10 miljonów osób. W niedzielę i święta frekwencja przekracza 130.000 osób.

Groźny pożar w Krakowie.

Kraków. 9 VIII. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem w fabryce gumy „Semperit" w Krakowie wybuchł ogromny pożar w magazynie surowców. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ponieważ strażacy musieli pracować przy pomocy aparatów tlenowych. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, celem przeprowadzenia dochodzeń. Jak przypuszczają, ogień powstał wskutek samozapalenia się odpadków gum. Straty są bardzo znaczne.

——o——

Wiadomości bieżące.

9 sierpnia 1935

Piątek
Jana Vianney'a
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca 4·07
Zachód „ 19·15

TEATR WIELKI.
Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Panna młoda z dachu".
Niedziela godz. 20 „Panna młoda z dachu".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą.
ATLANTIC: „Czerwona dama".
CASINO: „Niebezpieczny flirt".
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Chleb nasz powszedni".
MARYSIENKA: „Biro-Bidżan i Iskor".
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze" i „Tancerki z Buenos Aires".
PALACE: „Kobieta szuka miłości".
PAN: „Żona na 1 noc" i „Miss Flora".
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna".
STYLOWY: „Złodziej serc" i rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „Pojedynek ze śmiercią" i rewja.

——o——

— **Teatr Rozmaitości dziś nieczynny.**

— **Nowa premjera w Teatrze Rozmaitości** ukaże się już w przyszłym tygodniu. W przygotowaniu niezwykle wesoła komedja R. Johnsona Jounga w przeróbce Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300.000". Reżyseruje Br. Dąbrowski. Obsadę stanowią najcelniejsze siły naszego zespołu z W. Siemaszkową, Jakubińską, Bonacką, Guttnerem, Kaczmarskim i Składankiem na czele.

KOMUNIKATY.

— **„Hipek na letnisku".** Hipek, Szczepko i Tońko oraz inni nasi znajomi z „Wesołej Fali" spóźnili się nieco z wyjazdem na letnisko. Wybrali się na wakacje dopiero w sierpniu, tem bardziej więc wykorzystać chcą resztki lata. Jak się ta gromadka Lwowian bawi na wsi, dowiedzą się dzieci z wesołej dla nich przeznaczonej audycji pióra W. Budzyńskiego w sobotę o godz. 15.30.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w poniedziałek 12 bm. odbędzie się o godz. 18-tej w lokalu PTP. (ul. Zimorowicza 9) zebranie, na którem omówione zostaną postanowienia o zgromadzeniach wyborczych wg. nowej ordynacji wyborczej do sejmu.

KRONIKA MIEJSKA.

Zniżki kolejowe do Lwowa na Święto Żołnierza M. O. A. O. Komitet 15-lecia Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej zawiadamia, że zamiejscowi uczestnicy Zjazdu i Święta Żołnierza Ochotnika z roku 1920, który odbędą się w dniach 17 i 18 bm. we Lwowie, otrzymają 50-procentową zniżkę kolejową w drodze powrotnej ze Lwowa do swoich miejsc zamieszkania. Każdy uczestnik zatem po przyjeździe do Lwowa otrzyma w Komitecie (ul. Szopena 5) kartę uczestnictwa, uprawiającą do zakupna w kasie kolejowej biletu zniżkowego za połowę ceny. Do zniżek potrzebne są dowody osobiste lub legitymacje z fotografją.

Kurs wozów linji Nr. 3. W związku z przebudową węzła tramwajowego koło kościoła św. Anny u wylotu ul. Janowskiej i Odsieczy Wiedeńskiej (Gródeckiej), od dnia 9 sierpnia br. na okres 7 dni kurs wozów linji „3" będzie się odbywał na dwóch odcinkach a to na odcinku Rog. Janowska do św. Anny i od św. Anny do ul. św. Piotra. Kontynuowanie dalszej jazdy z jednego odcinka na drugi będzie się odbywać przez przesiadanie koło kościoła św. Anny. Pasażerom, którzy będą zmuszeni przesiadać, konduktorzy wydawać będą na żądanie, do biletów normalnych, 10 razowych wprost, odcinkowych, dziecinnych i ulgowych (wydawanych do jazdy wprost) bezpłatne kupony do przesiadania.

Tragedja w rodzinie kupca. Wczoraj popołudniu w mleczarni dworskiej przy ul. Dunin Borkowskich rozegrała się krwawa tragedja rodzinna. Właściciel tej mleczarni Józef Pickhaus od jakiegoś czasu żył w niezgodzie z żoną, którą podejrzewał o zdradę małżeńską. Wczoraj doszło między małżonkami do awantury słownej, w czasie której Pickhaus rzucił na żonę koszykiem z cebulą. Aczkolwiek w tej chwili pożałował tego czynu, żona pobiegła ze skargą do ojca swego Marcina Urbana, który po chwili wraz z synem swoim Franciszkiem zjawił się w domu zięcia. Po krótkiej utarczce słownej ojciec Urbanowie rzucili się na Pickhausa i ciężko go poturbowali. W odpowiedzi na to Pickhaus wydobył rewolwer i strzelił w kierunku teścia, kładąc go trupem na miejscu a następnie lekko zranił szwagra i żonę. Po tym czynie Pickhaus udał się do swego mieszkania, gdzie postanowił odebrać sobie życie. Zanim jednak założył nowy magazynek do rewolweru, sąsiedzi odebrali mu morderczą broń. Po chwili zjawili się przedstawiciele władz bezpieczeństwa, którzy aresztowali mordercę.

——o——

Minister Beck wyjechał do Finlandji.

Gdynia, 9 VIII. (PAT) Wczoraj rano przybył do Gdyni Minister Spraw Zagr. Beck w towarzystwie dyrektora dep. Łubieńskiego i sekretarza osobistego Frydrycha. Na dworcu witali p. Ministra dyrektor departamentu Min. Przem. i Handlu Możdżeński, oraz przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych. P. Minister zwiedził motorówką port, a następnie podejmowany był śniadaniem w Jacht-klubie Polskim. O godz. 17.30 p. Minister opuścił Gdynię na S/S Cieszyn, udając się do Helsingforsu. P. Ministra żegnali przedstawiciele władz i organizacyj.

Włoski minister robót publicznych poniósł śmierć w katastrofie samolotowej.

Kair, 9 VIII. (PAT) Samolot włoski, w którym znajdował się udający się do Erytrei włoski minister robót publicznych Luigi Razza, spadł w pobliżu Kairu. Min. Razza, 3 pasażerów i załoga z 10 osób, ponieśli śmierć. Zmarły minister urodził się w r. 1882. W r. 1919 należał do założycieli partji faszystowskiej jako bliski przyjaciel Mussoliniego. Poświęcił się głównie organizacji faszystowskiego ruchu zawodowego. Poprzednio był podsekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów.

Dalsze szczegóły katastrofy.

Rzym, 9 VIII. (PAT) Wśród siedmiu ofiar katastrofy samolotu włoskiego, który spadł w okolicach Kairu, prócz ministra robót publicznych Razza znajduje się również jego osobisty sekretarz oraz baron Franchetti, znany badacz kraju Donkali.

Rzym, 9 VIII. (PAT) Samolot ministra robót publicznych Razza, który uległ katastrofie pod Kairem, był prowadzony przez lotnika majora Boetani oraz podporucznika Laragu. Do załogi aeroplanu należał również mechanik sierżant Pirola i radjotelegrafista Viotti. Samolot odbył już szereg lotów, których łączna długość wynosi 202.000 klm. M. in. podróż z Rzymu do Asmary (stolica Erytreji).

Pierwszy etap obecnej podróży, który zakończyła się tak tragicznie, minął zupełnie normalnie. Samolot wylądował w Kairze popołudniu 6 bm. Następnego dnia rano o godz. 5 min. 20 według czasu lokalnego, w warunkach atmosferycznych doskonałych wystartowano po przenocowaniu na lotnisku Al Mara. O godz. 5 min. 31 radjotelegrafista pozostawał w kontakcie z Monte Celio i z Asmarą, nadając następującą depeszę: „Wyruszyliśmy z Kairu o godz. 5 min. 20 w kierunku Massaua. Na pokładzie samolotu wszystko w porządku".

Depesza ta wskazuje, iż podróż odbywała się normalnie. Potem nastąpiła przerwa. Było brak wszelkich wiadomości. Na prośbę władz włoskich urządzono poszukiwania, w których wzięły udział samoloty egipskie cywilne i wojskowe. Wczoraj popołudniu samolot odnaleziono w odległości 15 mil od Kairu. Załoga i wszyscy pasażerowie byli bez życia.

Agencja Stefani donosi, iż do Kairu wystartował szef awjacji cywilnej generał Pellegrini, w celu przeprowadzenia dochodzenia.

——o——

Zamieszki rewolucyjne w Brest onegdaj powtórzyły się.

Paryż, 9 VIII. (PAT) Popołudniu zamieszki rewolucyjne w Brest powtórzyły się, jakkolwiek przypuszczano, że władze bezpieczeństwa całkowicie opanowały sytuację. Tłum robotników, którzy wzięli udział w wiecu w Domu Ludowym, wyruszył na miasto. Manifestanci usiłowali opanować dworzec kolejowy, zostali jednak odparci przez wojsko i żandarmerję. W licznych punktach miasta znowu powstały barykady. Wszystkie sklepy były zamknięte. Manifestanci zdołali dostać się na pocztę miejską, gdzie wybito wszystkie szyby. Zajścia trwały do godz. 1-szej w nocy. Następstwem ich są liczni ranni. W nocy ulicami miasta krążyły silne patrole „garde mobile" i wojska. Przechodnie musieli się legitymować. Latarnie były pobite i uszkodzone, wobec czego miasto tonęło w ciemnościach.

Paryż, 9 VIII. (PAT) W czasie rozruchów w Brest władze dokonały około 40 aresztowań. Przy 10-ciu znaleziono broń. Wśród aresztowanych znajduje się Niemiec, przy którym znaleziono kartę tożsamości na nazwisko Karola Schmidta, pochodzącego z Augsburga. Aresztowano go w chwili, gdy z nożem rzucił się na żandarma. W czasie badania oświadczył on, że jest zatrudniony przy instalowaniu nowego dźwigu w porcie. Zeznania aresztowanego — wedle doniesień prasy są sprzeczne.

Paryż, 9 VIII. (PAT) W Brest panował wczoraj spokój. W godzinach rannych prefekt departamentu Finistere przyjął delegację robotników, która przedstawiła mu wnioski, dotyczące utrzymania porządku w czasie pogrzebu zabitego podczas zajść robotnika. Jakkolwiek władze zgodziły się powierzyć organizację bezpieczeństwa w czasie pogrzebu robotnikom, jednakże służba bezpieczeństwa w Brest została poważnie zwiększona. Arsenał morski i warsztaty okrętowe były nieczynne. Również tramwaje nie wyjechały na miasto. Posterunki policji wzmocniono. Patrole wojskowe pomagały policji. Pogrzeb zabitego odbył się popołudniu w spokoju przy udziale tysięcy nych tłumów robotników.

——o——

Co człowiek myśli?

Napewno nie umiem odpowiedzieć na pytanie, co człowiek myśli, ale postaram się odpowiedzieć na to, co ja myślałem, i co myślę. Zależy to oczywiście od tego, o jakie sprawy chodzi.

Gdy się kochałem — byłem wówczas jeszcze młody — myślałem o kobiecie, w której się kochałem. Gdy byłem na wojnie, myślałem o tem, by się odznaczyć.

Teraz gram na Loterji Państwowej i myślę o tem, by wygrać.

Jestem już stary i myślę sobie: 13 sierpnia rozpoczynie się ciągnienie III-ej klasy. Trzy wygrane po 100.000 złotych i tyleż po 50.000. Wogóle blisko 2,000.000 zł. wygranych.

Kupuję sobie los i dlaczego właśnie ja nie miałbym wygrać?

——o——

Dr. St. Truchim — profesorem Wolnej Wszechnicy.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował na wniosek wydziału pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej docenta historji szkolnictwa w Polsce dr. Stefana Truchima — profesorem tegoż przedmiotu na Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Związek kobiet słowiańskich protestuje.

Warszawa, 9 VIII. (PAT.) Związek kobiet słowiańskich w Warszawie wysłał dziś do Związku kobiet słowiańskich w Pradze depeszę, domagającą się złożenia protestu, spowodu brutalnego traktowania w czeskim więzieniu śledczem w Morawskiej Ostrawie aresztowanej p. Rzymanowej. Związek warszawski prosi Związek w Pradze o energiczną interwencję.

Również Zarząd główny Związku pracy obywatelskiej kobiet przesłał do p. Rzymanowej depeszę następującą:

Oburzone nieludzkiem traktowaniem pani i jej dziecka ślemy wyrazy serdecznej otuchy i zapewnienie żywego współczucia w bezprzykładnej krzywdzie pani wyrządzonej. (—) Zarząd główny Związku pracy obywatelskiej kobiet.

Rada koronna we Włoszech.

Rzym, 9 VIII. (PAT.) Rozeszła się tu pogłoska, iż w najbliższych dniach król zamierza zwołać radę koronną. Mówi się o dacie 13 sierpnia. Rada koronna nie była zwoływana od szeregu lat.

Urzędowego potwierdzenia powyższej wiadomości dotychczas brak.

Robotnicy portowi demonstrują.

Paryż, 9 VIII. (PAT.) „Paris Soir" w ostatniem swem wydaniu donosi, iż w godzinach popołudniowych robotnicy arsenału morskiego w Cherbourgu porzucili pracę i zorganizowali manifestację komunistyczną. Grupa manifestantów udała się ze śpiewem Międzynarodówki do portu, gdzie stacjonowane są łodzie podwodne. W porcie skonsygnowano poważne oddziały policji i wojska.

Cherbourg, 9 VIII. (PAT.) Około tysiąca robotników arsenału do południa stosowało strajk włoski. Popołudniu strajkujący przeciągnęli demonstracyjnie ulicami miasta.

Śpiewak polski przyjmuje obywatelstwo amerykańskie.

Tenor Metropolitan Opera w Nowym Jorku, popularny w swoim czasie w Warszawie Marek Windheim ogłosił ostatnio w prasie nowojorskiej notatkę, że rozpoczął starania o przyjęcie obywatelstwa amerykańskiego. Windheim bawił ostatnio przez krótki czas w Warszawie.

Światowy kongres esperancki w Rzymie.

Obraduje tu światowy kongres esperancki, w którym bierze udział ponad 500 osób.

Równocześnie otwarto tu kongres esperantystów-katolików. Członkowie tego kongresu przyjęci byli na audjencji u Ojca Świętego w Castel Gandolfo.

Z WYDAWNICTW.

20-ty tom „Nauki Polskiej".

Znanego wszystkim badaczom i ludziom zainteresowanym sprawami kultury wydawnictwa „Nauka Polska" (wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki, Warszawa), wychodzącego od r. 1918, pod redakcją St. Michalskiego, nie trzeba ani polecać ani określić jego charakteru publikacyjnego. Wystarczy powtórzyć drukowane w każdym tomie hasło redakcyjne: „Nauka Polska poświęcona jest badaniu nauki, a mianowicie: badaniu jej podłoża społecznego oraz warunków psychologicznych, w jakich nauka powstaje i rozwija się (psychologja twórczości naukowej). Nadto Nauka zamieszcza: artykuły poświęcone opisom dzisiejszego stanu nauki (jako instytucji społecznej) w Polsce i zagranicą, jej organizacji, rozwoju i potrzeb; kronikę życia nauki polskiej i zagranicznej oraz przyczynki do dziejów jej organizacji".

20-ty tom „Nauki Polskiej" — a więc w pewnej mierze jubileuszowy — zawiera artykuł M. i St. Ossowskich pt. „Nauka o nauce", rozważania B. Kieszkowskiego o roli nauki i państwa w utopji Campanelli'ego, szkic Wł. Szafera o twórczości naukowej Marjana Raciborskiego i bogate anglopolonica w opracowaniu St. Kota. Polonica z archiwów jezuickich opracował ks. St. Bednarski, zaś o działalności fundacyj rockefellerowskich pisze F. Kruszewska. Treści tomu 20-tego (formatu dużej 8-ki a objętości stron VIII+379) dopełniają obfite kroniki ruchu naukowego: polska i zagraniczna, recenzje 17 książek i publikacyj i skorowidz nazwisk.

Za dużą zasługę redakcji „Nauki Polskiej" poczytać należy wydanie i dołączenie do 20-go tomu obszernej bibljografji wszystkich artykułów i prac, zamieszczonych w Nauce Polskiej, t. I—XX. **bl.**

Rosja sowiecka wznawia eksport pszenicy.

Na międzynarodowym rynku pszenicznym duże wrażenie wywarła wiadomość o powróceniu, po 2-letniej przerwie, ZSRR. w charakterze sprzedawcy pszenicy na rynek. Przy tej sposobności maklerzy giełdowi przypominają katastrofalne skutki, jakie wywołał w latach 1930—31 sowiecki dumping zbożowy. Obecne oferty sowieckie nie noszą narazie znamion polityki dumpingowej. Pozatem zaofiarowano ze strony ZSRR niewielkie ilości tego artykułu, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne w Rosji. Próbki pszenicy sowieckiej odpowiadają wymaganiom co do jakości. Dokładne zbadanie jakości towaru będzie jednak możliwe dopiero po nadejściu większych transportów. Ogólnie sądzą, że Sowiety przystępują do wznowienia eksportu pszenicy w celu uzyskania dewiz, które mają być użyte na zakup kauczuku oraz innych artykułów.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zawodowcy wiedeńscy w Polsce. Zawodowa drużyna piłkarska SC. Wien przyjedzie ponownie na tournee do Polski. Wiedeńczycy grać będą w dniu 15 bm. w W. Hajdukach z mistrzem Polski KS. Ruchem, 17 bm. w Częstochowie i 18 bm. w Warszawie. W późniejszych terminach piłkarze wiedeńscy grać będą we Lwowie i w Przemyślu.

Wiedeński Rapid pragnie pozyskać polskich graczy. Piłkarski mistrz Austrji, SC. Rapid po powrocie z Warszawy, gdzie rozegrał dwa mecze z reprezentacyjnemi teamami Polski, zabiega o pozyskanie dla swej mistrzowskiej 11-tki dwóch polskich piłkarzy, mianowicie Włodarza z Ruchu i Kisielińskiego z Cracovii. O powyższem donosi poniedziałkowy numer wiedeńskiego czasopisma „Sportmontag".

Lekkoatletyczne zawody kobiece w Warszawie. Ks. Warszawianka projektuje w najbliższym czasie zorganizowanie szeregu zawodów kobiecych w lekkiej atletyce. Terminy definitywne są następujące: 21 września w Warszawie trójmecz pań Warszawianka — ZASS — Makkabi. 29 września w Warszawie trójmecz Warszawianka — Legja—Skra. Ponadto w pierwszych dniach października projektowany jest w stolicy mecz Warszawianka—Stadjon—Chorzów.

Zelazny człowiek. Znany kolarz Mac Namara, który posiada w sferach kolarskich przydomek „żelaznego człowicka", liczy obecnie 50 lat. Zawodnik ten posiada rekord startów, a przebyta przezeń w zawodach dotychczasowych przestrzeń wynosi 125 tys. mil. Dystans ten równa się pięciokrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej. W czasie swojej karjery sportowej Namara wskutek upadków w zawodach 11 razy złamał łopatkę, 14 razy ręce...

Łucznicze mistrzostwa świata. W dniu 25 bm. rozpoczną się w Brukseli międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwa świata.

Terminy łyżwiarskich mistrzostw świata. W środę odbyło się w Berlinie zebranie Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej. Na zebraniu ustalono następujące terminy zawodów mistrzowskich w najbliższym sezonie zimowym: 25 i 26 stycznia 1936 r. mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami w Berlinie. 26 stycznia 1936 r. mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej panów w Oslo. 1 lutego 1936 r. mistrzostwa świata w jeździe szybkiej panów w Davos i pań w Sztokholmie. 21 i 22 lutego 1936 r. mistrzostwa świata w jeździe figurowej panów i parami w Londynie.

Pod znakiem zbliżającego się niemiecko-polskiego pokoju gospodarczego.

Rozwój współpracy w zakresie urządzania targów. — Owoce niedawnego układu kompensacyjnego niemiecko-polskiego na ostatnich targach poznańskich i na wystawie wrocławskiej. — Przewidywany silny udział Polaków jako wystawców i kupujących, na zbliżających się targach lipskich i królewieckich.

Począwszy od 1933 r. przychodzi między Polską a Niemcami do skutku daleko idące zbliżenie natury gospodarczej i politycznej. Zakończenie rozterek politycznych pociągnęło za sobą siłą rzeczy stopniową likwidację wojny gospodarczej, a to przez zawarcie w ubiegłym roku niemiecko-polskiego układu kompensacyjnego oraz przez uchylenie wszelkich zaostrzeń celnych, wydanych podczas wojny celnej w obu państwach. Obecnie państwa te idą o krok dalej w powyższych swych usiłowaniach i pertraktują nad zawarciem regularnego układu handlowego.

Skutecznymi środkami do osiągnięcia niemiecko-polskiego pokoju gospodarczego okazały się w ostatnim czasie Targi poznańskie, jak i wystawa południowo-wschodnia w Wrocławiu. W należytem zrozumieniu nowej sytuacji politycznej, koła gospodarcze, zarówno polskie jak i niemieckie, użyły powyższych urządzeń targowych wzgl. wystawowych, jako instrumentu, mającego służyć do podjęcia żywszej wymiany towarów między oboma krajami. Polska wystawiła w Wrocławiu swe sztandartowe produkty agrarne i surowce, zaś Niemcy w Poznaniu czołowe wyroby swego przemysłu. Chodziło jednak tym razem nie tyle o teoretyczny udział, jak o to, by faktycznie osiągnąć korzyści materjalne, t. j. zawierać interesy handlowe, co znalazło wyraz w tem, że dzięki obopólnym usiłowaniom przyznano na mocy specjalnego niemiecko-polskiego układu kompensacyjnego (targowego) obu partnerom dodatkowo kontyngenty przywozowe po 1.2 milj. marek.

Praktyczną konsekwencją powyższych organicznie przeprowadzonych transakcyj targowych będzie najprawdopodobniej żywy udział Polski w tegorocznych targach jesiennych w Lipsku i w niemieckich targach wschodnich w Królewcu. Opowiadają, że tym razem zastąpione będą tak w Lipsku jak i w Królewcu reprezentatywnie liczne gałęzie polskiego przemysłu agrarnego i surowcowego. Zainteresowanie Polski targami lipskiemi jest już tradycyjne i objawia się z roku na rok nanowo, natomiast targi królewieckie dopiero w ostatnich latach zwróciły na siebie uwagę polskich interesentów. Zainteresowane bowiem koła gospodarcze w Polsce doszły do przekonania, że Królewiec, jako brama wypadowa niemieckiego handlu dla państw wschodnich, ma do spełnienia specyficzną misję w życiu gospodarczem wschodniej Europy. Wobec bezpośredniego sąsiedztwa terytorjalnego Prus wschodnich z Polską, Litwą i Rosją, przypada targom królewieckim zadanie tworzenia specjalnego miejsca składowego i wymiany towarów dla tychże terytorjów. W roli powyższej Królewiec coraz bar dziej się rozwija i staje się powoli „Lipskiem wschodu".

Zainteresowanie Polski przyszłemi targami w Lipsku i Królewcu jest zupełnie zrozumiałe, gdy się bierze pod uwagę ogłoszenia obu dyrekcyj targów, dotyczące zakresu i rozmiarów w jakich się targi te odbędą. Rozpoczynające się w dniu 25 sierpnia targi jesienne w Lipsku, tworzyć będą i tym razem, mimo braku wystawy technicznej i meblowej, które wchodzą tylko w skład targów wiosennych, pewnego rodzaju międzynarodową giełdę dla handlu artkułami przemysłowemi. Targi te będą tym razem nietylko nie mniejsze, lecz raczej większe, aniżeli targi wiosenne, gdyż z uwagi na zapotrzebowania interesu detalicznego dla okresu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, ilość wystawców i temsamem podaż będzie o wiele większą, aniżeli na wiosnę. Ilość wystawców wynosić będzie według dotychczasowych obliczeń równo 8.000, zaś liczba uczestników również nie będzie mniejszą, aniżeli podczas targów wiosennych. Targi wschodnie w Królewcu, które się odbędą między 18—21 sierpnia, składać się będą, zgodnie z zapotrzebowaniami wschodu, z następujących działów: przedewszystkiem zawierać będą bogate eksponaty przemysłu technicznego i budowlanego, następnie odpowiadającą właściwości owej prowincji nader bogatą wystawę niemieckiego rzemiosła. Polska urządzi i tym razem, podobnie jak w roku ubiegłym, kolektywną wystawę produktów rolniczych i surowców, oraz zastąpioną będzie w Królewcu przez szereg oficjalnych osobistości, delegatów Izb handlowych i organizacyj przemysłowo-handlowych, komisyj naukowych i t. d. Nadto, jak nam donoszą, planuje dyrekcja targów królewieckich, nawiązanie stałego kontaktu z dyrekcjami targów polskich oraz z polskiemi organizacjami przemysłowo-handlowemi celem pogłębienia wzajemnych stosunków handlowych i współpracy obu krajów.

Lipsk i Królewiec okażą się wyśmienitemi pośrednikami w nawiązywaniu stosunków handlowych między Polską a Niemcami. Wprawdzie praktycznie rzecz biorąc, obecne obroty targowe nie osiągną takich rozmiarów, jakieby były pożądane, gdyż zarówno trudności dewizowe Niemiec, jak i polityka kontyngentowa Polski, utrudniają swobodny rozwój wzajemnych stosunków handlowych, niemniej jednak cel będzie osiągnięty, gdyż targi nie są obliczone jedynie dla chwilowych interesów, lecz budują i torują drogi również dla przyszłości. Łączność gospodarcza Niemiec z Polską jest bowiem czemś tak naturalnem, iż wkońcu wszelkie trudności przezwycięży. Gdyby tedy nawet w obecnym czasie wzajemny udział w targach uwydatnił się raczej w studjach i badaniach aniżeli w dokonywaniu transakcyj handlowych, to zapewne owe wzajemne zapoznanie się połączone będzie dla obu krajów z korzyścią, która w przyszłości da pewne owoce.

Dr. F. S.

Rozwiązanie Stahlhelmu.

Berlin, 9 VIII. (PAT) Jak donosi tajna policja państwowa, zostały dziś rozwiązane na podstawie zarządzenia z natychmiastową wykonalnością, wszystkie krajowe związki i oddziały Stahlhelmu na terenie Berlina, Brandenburgji, Pomorza i Marchji wschodniej. Rozwiązanie nastąpiło na zasadzie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa. Majątki rozwiązanych związków zostały prowizorycznie obłożone aresztem. Z miarodajnej strony uzasadniają decyzję powyższą działalnością związków Stahlhelmu, która zwłaszcza w ostatnich miesiącach i tygodniach przybrała formy, mogące podważyć autorytet państwa. Ostatnie rozporządzenie, rowiązujące Stahlhelm, dopełnia ostatecznie likwidacji tej organizacji na terenie Prus.

Ponowny start Lewoniewskiego.

Moskwa. 9 VIII. (PAT.) Według niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości Lewoniewski z towarzyszami ma zamiar w najbliższych dniach ponownie wystartować do lotu Moskwa — biegun północny — San Francisco bez lądowania. Start nastąpi przed 15 sierpnia, ponieważ w drugiej połowie miesiąca zapada nad biegunem noc polarna.

Lwów i Wilno.

Przybyłem do Lwowa poraz pierwszy i byłem nim zachwycony. Położenie, okolice, zabytki i miasto. Kilka dni spędziłem wprost na chodniku: chodziłem i patrzałem.

Napisać o tem wszystkiem feljeton właśnie do pisma lwowskiego, jest lekką niedorzecznością. Przecież nikt nie będzie czytać o czem każdy wie, a większość od dziedzińistwa. Wychwalać? — Powiedzą: bardzo przyjemnie, ale trochę nudne. Jednem słowem pisać o mieście w tym samym mieście niema zwyczaju.

Zwyczaj taki istnieje tylko w odniesieniu do wielkich ludzi. Przyjedzie jaki ważny minister z zagranicy i robią z nim wywiad:

— Jak się panu podobało nasze miasto?

— Ach, bardzo i t. d...

Ja nie jestem wielkim człowiekiem, natomiast jestem Wilnianinem z krwi i kości i pochodzenia. A zatem, skoro nim jestem nie mogłem nie słyszeć, mniej lub więcej patetyczne, albo rzeczowe, albo polityczne — porównywanie Wilna do Lwowa. Nazywa się je w takich porównaniach „dwoma grodami kresowemi" i t. p. Cechą tych miast ma być ich równoległe znaczenie w historji dawnej i dzisiejszej Polski, ich podobieństwo w sytuacji geopolitycznej.

Z tego też punktu najbardziej mnie Lwów interesował. Jakże to porównanie wypadło?

Niestety fatalnie. Fatalnie dla mnie, t. zn. Wilnianina. Spekulować można każdym pojęciem, naciągając go w tendencji i przymrużając jedno oko. Czy da się wogóle Wilno dzisiejsze do Lwowa porównać?

Dziwnym zbiegiem okoliczności stoją we Lwowie dwa pomniki dawnej chwały wileńskiej: Kopiec Unji i pomnik Mickiewicza. Obydwa nie dotyczą bezpośrednio Lwowa, należą do historji Wilna, ale w Wilnie ich niema. Wilna nie stać na budowanie pomników. Jest za biedne nawet na ułożenie gładkiej nawierzchni jezdni, cóż dopiero na upamiętnienie swej chwalebnej przeszłości, która nie jest aktualną.

Zamiast kopca Unji ma Wilno odległą o 20 kilometrów granicę litewską, martwą i wrogą. Z drugiej strony, o setkę, granicę sowiecką, którą się dziś odrutowuje. Siedzimy jak w worku. Naturalnie tereny b. W. Ks. Litewskiego, które wyniosły ongiś Wilno do potęgi i drugiej stolicy wielkiego państwa „obojga narodów" — są odcięte. Natomiast Lwów zatrzymał swój tytuł „królewski stołeczny".

Nie studjowałem Lwowa pod względem gospodarczym, ani politycznym. Brałem porównanie — na oko. Oczyma Wilnianina osądziłem go jako miasto „wielkomiejskie". Ruch, ilość samochodów, sklepy, tramwaje, chodniki, jezdnie, ilość neonów wieczorami, reklamy piękne. Jeżeli mieszkańców stać na to wszystko, t. zn. że kwitnie tu handel i przemysł i wszelaki postęp. Tak rozumowałem sobie poprostu. Oczywiście ciągle pod wileńskim kątem widzenia.

W Wilnie, wstyd przyznać, tramwajów niema, jezdnie brukowane kamieniem polnym, t. zw. kocie łby. Pustka, cisza. Po pryncypalnej ulicy zrzadka przejedzie taksówka (w ruchu jest około 40), lub dorożka konna.

Lwów pełen jest ludzi i pojazdów. W Wilnie cicho. Dlaczego? Dlatego, że ludzie nie mają się dokąd śpieszyć, nie mają poco i za co się śpieszyć. Chodnikiem ruszają się wszyscy ospale: to najlepszy objaw zubożenia.

Gdym patrzał na Lwów z wysokiego kopca, na zamglone w oddali horyzonty, dymiące kominy, a później wszedłem w czerstwy ruch uliczny — zrozumiałem jak daleko odbiegł od Wilna, o ile go wyprzedził.

Oczywiście współczynnik obecnego kryzysu stosuje i tu i tu, ale odnoszę wrażenie, że Lwów jest miastem żyjącym własnym impulsem, Wilno — sztucznemi zastrzykami.

Nie wiem, ile Lwów wykazuje przyrostu naturalnego. Co do Wilna, to zwiększyło się od r. 1910, czyli w przeciągu pełnych 25 lat, zalewie o 16 tysięcy mieszkańców!! W tym czasie Warszawa się podwoiła!

Sytuacja miast jest zupełnie różna. Lwów leżał i leży na starodawnym szlaku do morza Czarnego, na południe, otwarte ma granice do Rumunji i dalej.

Wilno przed wojną rozwijało się świetnie. Od wieków łączyło wschodnią Europę, olbrzymie obszary Rosji, najkrótszą drogą z Bałtykiem. Droga ta wiodła do Libawy. Tędy przebiegały wielkie magistrale. Tędy szła t. zw. libawo-romeńska droga żelazna z najżyźniejszych pól Ukrainy do najbliższego portu bałtyckiego. I tę właśnie drogę przecięli nam Litwini w swym piętnastoletnim uporze.

W tej chwili Wilno w swej zewnętrznej szacie jest głuchą prowincją wobec Lwowa i porównywać te miasta nie można. Jednakże analogja tych dwóch strażnic Rzeczypospolitej od wschodu, rzuca się w oczy. Jeżeli powiedziałem, że sztucznie podtrzymywany jest w tej chwili żywot Wilna, to należy jednocześnie rozumieć, że zewnętrzna izolacja otaczająca Wilno jest równie sztuczna i pewnego poranka rozwieje się jak zły sen Gedymina. A wtedy powróci ono do swej dawnej świetności i wtedy Lwów nie będzie się wstydził z nim porównania.

J.

Rozruchy w Tulonie.

Paryż, 9 VIII. (PAT) Wczoraj w Breście do wieczora nie zanotowano żadnych rozruchów. Natomiast Tulon stał się skolei widownią komunistycznych awantur. Robotnicy warsztatów okrętowych porzucili pracę i poczęli zbierać się w drobne grupy, rozpraszane natychmiast przez policję i gwardję ruchomą. Robotnicy zdołali utworzyć pochód, który starał się przejść przez miasto ze śpiewem „Międzynarodówki". Manifestanci obrzucali jednocześnie wrogimi okrzykami przedstawicieli władz bezpieczeństwa. Policja w energiczny sposób rozproszyła manifestantów. Gwardja ruchoma ze swej strony rozbiła i rozproszy ła pochód młodzieży komunistycznej. Między godz. 17 i 20-tą gwardja konna kilkakrotnie musiała szarżować na głównych arterjach miasta, by rozproszyć tłum. Aresztowno wielu manifestantów.

Prefektura morska i podprefektura otoczone były kordonem gwardji ruchomej. Wszystkie instytucje marynarki wojennej otoczono również specjalną strażą.

Wyniki marszu „Szlakiem Kadrówki".

Kielce, 9 VIII. (PAT) W wyniku ogólnej klasyfikacji marszu szlakiem Kadrówki, w kategorji A. pierwsze miejsce zdobył 30 p. p. Warszawa 540 pkt. 2) 4 p. p. Leg. Kielce 512 pkt., 3) 16 p. p. Tarnów.

W kategorji B. 1) Zw. Strzelecki Warszawa 522.50 pkt., 2) Z. S. „Zucho waci" Poznań 517.75, 3) Z. S. Janowa Dolina.

W kategorji C. 1) Z. S. Skarżysko 539.50, 2) Z. S. Dubno 438.75.

W strzelaniu 1 miejsce w kat. A. zdobył 30 pp., w kat. B. Z. S. Warszawa, w kat. C. Z. S. Dubno, uzyskując po 180 pkt.

O godz. 16.30 odbyła się defilada oraz rozdanie nagród. Nagrodę przechodnią im. Prezydenta Rzplitej zdobył 30 pp., nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego Z. S. Skarżysko.

Program radjowy.

Sobota, 10 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.05: Orkiestra salonowa. 13.30: Płyty. 15.30: Audycja dla dzieci. 16: Skrzynka techniczna. 16.15: Recital śpiewaczy. 16.30: Koncert kameralny. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Poradnik sportowy. 18.15: „Cała Polska śpiewa". 18.30: Przegląd wydawnictw. 18.45: Recital śpiewaczy. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Wrażenia z marszu „Szlakiem Kadrówki". 20: Feljeton. 20.10: Orkiestra PR. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Koncert. 22: Wiad. sport. 22.30: Muzyka taneczna.

Podania i obyczaje kaszubskie

Wśród rybaków, zamieszkujących mierzeję Helską istnieje wiele podań o wałęsających się późnym wieczorem duchach, smętkach, czy upiorach. Duch taki zjawia się tylko wieczorem w czarnej postaci, która może się podwoić, lub potroić. W Jastarni opowiadają, że jeden z rybaków ujrzał takie dwie postacie, słyszał wówczas trzask i łomot wśród drzew. Morze nie szumiało, lecz wyło, a w niego jakieś siły niewidzialne rzucały kamieniami. Rybacy twierdzą, że są to duchy wolnomularzy, którym djabeł sprzyja. Taki wolnomularz wałęsa się po lesie helskim, gdyż czyha na zgubę rybaka, lub by mu utrudnić połów. Wzamian zato purtek (djabeł po kaszubsku) znosi mu bogactwa itp. i pracuje za niego.

W związku z obserwacją ludu w powiecie morskim, że gwiazdy w sierpniu spadają, jest przekonanie, że są to łzy św. Wawrzyńca, którego święto przypada w dniu 10-go bm. Spotykamy się z tem twierdzeniem na całych Kaszubach, nie wyłączając rybaków helskich.

—o—

Wzrost wywozu węgla w lipcu.

Wywóz węgla kamiennego w lipcu br. w związku z większą o 5 liczbą dni roboczych wzrósł w porównaniu z czerwcem i wyniósł 807 tys. ton (w czerwcu br. 753 tys. ton, w lipcu r. ub. 775 tys. ton). Według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z tyg. „Polska Gospodarcza", wywóz na poszczególne grupy rynków przedstawiał się w lipcu następująco (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z czerwcem): Rynki środkowo-europejskie 91 (—7), skandynawskie 288 (plus 19), bałtyckie 6 (—4), zachodnio - europejskie 142 (plus 20), południowo-europejskie 183 (plus 35), pozaeuropejskie 32 (—5), w. m. Gdańsk 28 (bez zmian), węgiel okrętowy 46 (—4). Na podkreślenie zasługuje wzrost wywozu na wszystkie rynki zachodnio-europejskie oraz południowo-europejskie, przyczem wywóz do Włoch oraz do Jugosławji wzrósł po 14 tys. ton.

Przeładunek węgla w portach wzrósł o 75 do 670 tys. ton, przyczem w Gdyni przeładowano 486 (plus 64) tys. ton, w Gdańsku zaś 184 (plus 11 tys. ton).

Giełda z dnia 9 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, rzepaku, mące, otrębach oraz pestkach dyni. Za pszenicę nowego zbioru płacono o 1 zł. niżej ceny pszenicy ze zbioru 1934. Potaniały mąka żytnia wyrobu młynów lwowskich i kukurudza. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Kukurudza kraj. 16.50—17.50, kmin z workiem 50—57, mąka żytnia I. gat. do 55 prc. 20—20.50, do 65 prc. 18.75—19.25, II. gat. do 65 prc. 12—12.50. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Brak zainteresowania. Dolar około zł. 5.26.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: 4 prc. poż. inwest. ser. 113, 5 prc. poż. konwers. 67 1/2, 5 prc. poż. kol. 60.50, 6 prc. poż. dol. 83, 4 prc. poż. dol. 53.50, 7 prc. poż. stabiliz. 66.13. **Akcje:** Bank Polski 92, Starachowice 34 1/2, Lilpop 9.25. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.26 3/4.

Teperatura we Lwowie wynosiła w dniu dzisiejszym o godz. 7 rano +18.0 ciśn. atm. 736.29, o godz. 1 w południe +24.8 ciśn. atm. 736.70. Wczoraj o godz. 9 wieczór +18.1 ciśn. atm. 734.67.

Ziele przynoszące szczęście.

W okolicach Kartuz w tzw. Szwajcarji Kaszubskiej istnieje oryginalny obyczaj w dn. 15 sierpnia. W dniu tym, jako w dzień Wniebowstąpienia Najśw. Marji Panny lud zanosi do poświęcenia zioła; osobliwe znaczenie ma tylko ziele tzw. „kolander". Ziele to, po poświęceniu, Kaszubi w ciągu roku na swój sposób użytkują. Roślinę tę wkładają pannom młodym za gors, w chwili, gdy wyrusza do ślubu, koniom przy wszelkich wyjazdach dalszych do uprzęży itd. Kolander poświęcony ma przynosić szczęście w małżeństwie, a jadącego końmi chroni od nieszczęścia.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. IV. 2019/34. V. E. 78/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Stanisławowie Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 obwieszcza, że na wniosek Dra Menaszego Lindnera adw. w Stanisławowie jako zarządcy masy konkursowej firmy A. Schmid i Ska w Stanisławowie dokona w dniu 23 sierpnia 1935 godz. 10-ta w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala nr. 31 sprzedaży przez publiczną licytację realności whl. 743 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, Abrahama Schmida wzgl. masy konkursowej firmy A. Schmid i Ska w Stanisławowie własnej przy ul. Trybunalskiej 4 w Stanisławowie położonej. Realność whl. 743 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składa się: a) z pbud. lk. 93 o powierzchni katastralnej 475 m. kw., zaś o powierzchni w naturze 476,26 m. kw. b) 1 kamienica jednopiętrowa murowana, podpiwniczona, kryta blachą cynkową, o zabudowanej powierzchni 414,26 m. kw. Budynek ten obejmuje 5 lokali sklepowych, 3 kuchnie, 11 pokoi, magazyn, werandę oszkloną, balkony, stróżówkę i ustępy. Budynek posiada instalację elektryczną i kanalizację. Cena oszacowania powyższej realności wynosi 74.000 złotych. Cena wywołania rozpocznie się od kwoty 45.880 zł. Oferent biorący udział w licytacji obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części sumy ocenienia tj. 7.400 złotych w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, oraz że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Realność powyższą oglądać można od dnia ogłoszenia w dnie powszechne od godz. 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim O. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Stanisławów, 5 sierpnia 1935. 3141K

V. Km. 1908/33. Strona zobowiązana: Wolf Astman i Chaja Simon. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 dnia 25 września 1935 o godzinie 9-tej w sali II. biurze Nr. 1 na zasadzie postanowieniem komornika z dn. 16 kwietnia 1935 V. Km. 1908/33 zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 1230/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Parcela budowlana L. kat. 2846 i parcela ogrodowa L. kat. 5657, o łącznej powierzchni 230.80 m kw. wraz z wznoszącym się na nich budynkiem I-piętrowym przemysłowym częściowo mieszkalnym, położone we Lwowie, przy ul. Pieszej L. orj. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 46.521 zł. Najniższa oferta: 23.260 zł. 50 gr. Do realności obj. whl. 1230/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty nożycowe, muszle wodociągowe, kraty żelazne, maszyny stanowiące urządzenie młyna krupiarskiego, oszacowane na 5.671 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V.

Lwów, dnia 18 lipca 1935. 3132K

IV. Km. 1431/35. XXVI. 2109/30 i 5517/31 Strona zobowiązana Piotr Oczkoś. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 września 1935 o godz. 11-ej przedpoł. w biurze Nr. 2 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków relicytacja następujących realności: Ks. gr. Rychcice. Whl. 1383. Oznaczenie realności: Realność obejmująca jedną pgrt. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 300 zł. Najniższa oferta 150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Drohobyczu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 3 sierpnia 1935. 3133K

I. Km. 755/34. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarję w Sanoku, przy ul. Kazimierza W. 10 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 września 1935 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Sanoku, w sali posiedzeń Nr. 32 w parterze odbędzie się sprzedaż, należącej do dłużnika Mozesa Dawida 2 im. Strengera, nieruchomości obj. whl. 198 ks. gr. gm. kat. Sanok III., położonej w Sanoku, przy ul. Wesołej l. 42, składającej się z parc. bud. 5 o obszarze 2 a. 52 m kw. Na parceli tej stoi dom jednopiętrowy z drzewa miękkiego, na podmurowaniu, kryty dachówką oraz przybudówką, stanowiącą piekarnię. W parterze znajdują się trzy ubikacje, na piętrze dwa mieszkania po 1 pokoju i kuchni. Z budynkiem mieszkalnym połączone są 2 drewutnie piętrowe i kuczka, kryte dachówką. W podwórzu znajduje się studnia, 2 wychodki drewniane, kryte papą, dół kloaczny betonowy oraz śmieciarka drewniana. W budynku mieszkalnym i piekarni zaprowadzona jest instalacja elektryczna. Nieruchomość powyższa oszacowana została na sumę 10.971 zł. Cena wywołania (druga licytacja) wynosi 2/3 sumy oszacowania tj. kwotę 7.314 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.097 zł. 10 gr. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość można oglądać w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Komornik. 3135K

IV. Km. 2687/34. Salomon Zuckerberg c/a J. L. Zuckerberg i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Drohobyczu, ul. Solna odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba Leiba Zuckerberga i Marjem Zuckerberg, składających się z urządzenia domowego, Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 7 sierpnia 1935. 3134K

Km. 140/35/9. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop" w Warszawie c/a Michalina Rogalska w Hinowicach pto. 129 zł. zpn. Obwieszczenie. Dnia 23 września 1935 o godzinie 8-mej rano sprzeda się przez publiczną licytację u Michaliny Rogalskiej w Hinowicach następujące przedmioty: 120 kóp żyta, 25 kóp pszenicy łącznej wartości 2.500 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brzeżany, 4 sierpnia 1935. 3139K

Sprostowanie. Obwieszczenie komornika Sądu gr. miejsk. we Lwowie rew. XI. km. 1731/34 i zamieszczone w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 178 z dn. 7 sierpnia 1935 prostuje się o tyle, że licytacja odbędzie się 16 września 1935 o godz. 12-tej w sali rozpraw Oddziału III. drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej 7. 3142K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 9/35. Edykt. Marja Maziak, zamężna Krzyworuczka, córka Jurka i Eufrozyny Kistiw, urodzona dnia 26 czerwca 1887 w Kawczymkącie rel. gr. kat. wyjechała do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i od roku 1914 zaginęła. Wiadomości o niej należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 1 czerwca 1935. 3137

KURATELE.

C 199/35. Sąd okręgowy w Stryju Wydział I. w sprawie Julji Brüch i towarzyszy przeciwko Józefowi Beutel i towarzyszom pozwanym o uznanie własności i intabulację gruntu L. 199/35, dnia 12 lipca 1935 postanowił ustanowić kuratorem nieznanych z miejsca pobytu Krystyny Beutel zamężnej Genteman i Adama Beutla, adwokata Dra Ingbera w Stryju do ich zastępowania aż do chwili zgłoszenia się ich lub osoby uprawnionej do ich zastępowania. 3138

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.